

*Rafał Zarebski*

(Uniwersytet Łódzki,

e-mail: rafal.zarebski@uni.lodz.pl)

**BILINGWIZM POLSKO-FRANCUSKI  
W PERSPEKTYWIE DIACHRONICZNEJ  
– STAN BADAŃ I POSTULATY BADAWCZE**

Jak wiadomo, językowe kontakty polsko-francuskie mają długą tradycję, gdyż sięgają wieku XVI.<sup>1</sup> Wtedy właśnie pojawiły się w polszczyźnie pierwsze galicyzmy. Z czasem związki te znacznie się nasiliły, czego wyrazem była duża fala pożyczek leksykalnych w języku doby nowopolskiej (zwłaszcza w czasach oświecenia i w XIX w.).

Na brak monograficznego ujęcia zagadnienia historii kontaktów językowych polsko-francuskich wskazywała już Bronisława Ligara w wydanej ponad 30 lat temu książce na temat galicyzmów leksykalnych w korespondencji Zygmunta Krasińskiego [zob. Ligara 1987, 12]. Do dziś luka nie została wypełniona, choć sporo napisano na ten temat.<sup>2</sup> Wcześniejsze prace językoznawcze (np. Z. Klemensiewiczza) dotyczą głównie zarysu historii związków polsko-francuskich oraz leksykalnych pożyczek francuskich w różnych okresach historii polszczyzny. Mamy wśród nich studia opierające się na materiale dawnych i współczesnych słowników (W. Doroszewskiego), dotyczące sposobów adaptacji słownictwa francuskiego do języka polskiego (J. Morawskiego), wpływów na leksykę i frazeologię (J. Damborskiego) czy skupione wokół analizy kontrastywnej wybranych wyrazów lub pól leksykalno-semantycznych (A. Zaręby, A. Bochnak). Opracowania doczekały się wpływy francuskie w leksyce polskich gwar (B. Reczkowa), niektórych skupisk emigracyjnych we Francji (A. Masiewicz, H. Zduńska), a także w języku różnych autorów, m.in. Jana III Sobieskiego, niektórych pisarzy oświeceniowych, A. Mickiewicza, J. Słowackiego, F. Szopena, Z. Krasińskiego, C.K. Norwida, W. Syrokomli, B. Prusa, T.T. Jeża. Omówiono również oddziaływanie systemu języka francuskiego na warstwę gramatyczną polszczyzny [Walczak 1976].

---

<sup>1</sup> Na temat czynników pozajęzykowych, które wpływały na kształtowanie się związków polsko-francuskich zob. m.in. Z. Klemensiewicz II 1985, 346–47; III 1985, 644–645.

<sup>2</sup> Szczegółowa bibliografia prac na temat językowych związków polsko-francuskich zob. Ligara 1987, 12–13; Bibliografia 1981, 153–154; Bibliografia 2003, 157–158.

Z nowszych prac z zakresu poruszanej tematyki warto wymienić opracowania dotyczące właściwie trzech kręgów badawczych. Po pierwsze, są to kolejne studia nad francuskimi wpływami leksykalnymi [WFP; Sosna 2012], po drugie, prace z zakresu leksykografii dwujęzycznej, polsko-francuskiej [Jakubczyk 2016], po trzecie wreszcie, studia na temat bilingwizmu polsko-francuskiego [Ligara 1987; 2010; 2011; 2014a; 2014b; Szczepankowska 2004, 173–201]. Właśnie ten ostatni z przywołanych obszarów badań wydaje się szczególnie mocno zaniedbany; przy czym nie tyle w zakresie opisu<sup>3</sup> galicyzmów uwikłanych w tekst polski (badania tego typu należałoby zaliczyć do szeroko rozumianych studiów nad francuskimi wpływami leksykalno-gramatycznymi), ale w odniesieniu do tych zachowań językowych danej jednostki dwujęzycznej, które są konsekwencją kontaktów pomiędzy dwoma językami. Tradycyjnie w studiach nad pożyczkami leksykalnymi, frazeologicznymi czy wpływami gramatycznymi w języku dominowało ujęcie genetyczne, zgodnie z którym nacisk kładziono na ustalenie etymologii obcych elementów oraz opis mechanizmów adaptacyjnych, towarzyszących procesowi zapożyczenia. Obecne w mowie jednostki czy jednostek wpływy obce, którym udało się wejść do języka danej społeczności, przedstawiano „jako dodatek do już istniejącego inwentarza elementów językowych” [Ligara 1987, 13]. Zapożyczenia traktowano jako pewnego rodzaju fakty izolowane, podczas gdy ujęcie funkcjonalne odwołujące się do teorii kontaktów językowych ukazuje elementy obce w nieco innym świetle. Skupia się bowiem na wskazaniu roli, jaką one odegrały w naruszeniu równowagi relacji i opozycji danego systemu językowego w odpowiednim wycinku czasu [Ligara 1987, 16–17].

Tradycyjne spojrzenie na zagadnienie zapożyczeń, ujmowanych statycznie, aczkolwiek słuszne i pożyteczne, może stanowić właściwy punkt wyjścia badań rezultatów kontaktów językowych w szerszej perspektywie. Dwujęzyczność (indywidualna, zbiorowa) właśnie jawi się jako najbardziej typowy przejaw tych związków. Jak wspomniano, dysponujemy zaledwie kilkoma studiami na temat bilingwizmu polsko-francuskiego w prywatnych tekstach XIX-wiecznych wielkich pisarzy polskich – A. Mickiewicza, Z. Krasińskiego [Ligara 1987; 2010; 2011; 2014a; 2014b] oraz w korespondencji wykształconych, znających języki obce, przedstawicielek XVIII- i XIX-wiecznych wyższych warstw społecznych (Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny, Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej i Kamili Bystrzonowskiej) [Szczepankowska 2004, 173–201].

---

<sup>3</sup> Opisowi temu towarzyszyła w dawniejszych pracach perspektywa normatywna [np. Doroszewski 1966]. Stosowane w nowszych badaniach podejście antropologiczne wobec bilingwizmu akcentuje genezę zachowań językowych, na plan dalszy odsuwając istotne niegdyś ujęcie normatywne (por. na ten temat przywołane w bibliografii opracowania B. Ligary inspirowane pracami badaczy francuskojęzycznych).

Zważmy przy tym, że mamy tu do czynienia wyłącznie z badaniami tekstów osób, dla których polszczyzna była językiem pierwszym, choć trzeba przyznać, że na przykład w odniesieniu do Z. Krasińskiego czy do przywołanych autorek można by mówić o dwujęzyczności współrzędnej; użytkownicy ci poznawali francuski i posługiwali się nim w środowisku domowym już od najmłodszych lat (oba kody opanowywali jednocześnie). W wypadku A. Mickiewicza należy widzieć natomiast inny typ bilingwizmu, bo nabyty w wieku dorosłym. Ten typ określa się jako dwujęzyczność podporządkowaną.<sup>4</sup>

Ponadto warto podkreślić – zwłaszcza jeśli chodzi o XIX w. – że skupiano się przede wszystkim na języku jednostek wybitnych, twórców dzieł, które charakteryzują się artyzmem w najwyższej postaci, autorów wyczulonych na słowo, wrażliwych na kwestie językowe zapewne nie tylko języka ojczystego, ale także języka, którym posługiwali się jako drugim [Ligara 2018]. Dodam tylko, że opis zagadnienia dwujęzyczności osób zasłużonych na niwie literackiej, czy szerzej artystycznej, powinien zostać uzupełniony studiami nad mową dwujęzyczną takich postaci jak np. J. Słowacki, T.T. Jeź, F. Chopin. Istnieją, co prawda, przyczynkarskie opracowania ich języka w kontekście wpływów francuskich [Doroszewski 1949, 85–108; Mally 1950; 1953], ale są one ograniczone do wskazania galicyzmów bez opisu tak ważnych dla badań nad bilingwizmem rezultatów pozostawiania języków w kontakcie.

Czynnik w postaci wyższej świadomości językowej w znacznym stopniu na pewno wpływał na jakość mowy bilingwalnej odzwierciedlonej w dawnych tekstach. Bardziej przeciętną, zdecydowanie niższych lotów niż to miało miejsce w wypadku A. Mickiewicza czy Z. Krasińskiego, ale jednak i tak dość dużą świadomość, chociażby ze względu na staranne wykształcenie czy uprawianie twórczości literackiej,<sup>5</sup> reprezentowały wspomniane już przedstawicielki dawnych sfer magnacko-arystokratycznych, których teksty zostały objęte badaniami I. Szczepankowskiej [2004, 173–201]. O różnej jakości ich polszczyzny świadczą słowa badaczki:

Teksty te [wspomnianych autorek – R.Z.] potwierdzają zarazem zaniedbanie w zachowaniu sprawności posługiwania się językiem polskim oraz chronienia jego tożsamości na poziomie własnych idiolektów autorek.

Jeśli zaś chodzi o stopień zaawansowania kompetencji w zakresie francuszczyzny, to posługiwały się one nią swobodnie, choć i w jej obrębie zdarzały się im błędy gramatyczne [Szczepankowska 2004, 188]. Do użytkowników polszczyzny jako języka pierwszego, a francuszczyzny

---

<sup>4</sup> Przegląd rozmaitych stanowisk na temat rodzajów bilingwizmu zob. Lipińska 2003, 99–133.

<sup>5</sup> Przykładem może być twórczość dramatopisarki i poetki późnego baroku, Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej.

jako drugiego, wywodzących się również z kręgu arystokracji, należał król Jan III Sobieski. Mimo wielu prac [M. Jurkowskiego, A. Kłobus; zob. Bibliografia 2003, 17, 97, 204–205] na temat zjawisk językowych w jego korespondencji na opracowanie wciąż czeka problematyka dwujęzyczności. W listach polszczyzna przeplata się z językiem francuskim.

Warto by się było natomiast przyrzeć kontaktom obu języków, które zostały odzwierciedlone w tekstach<sup>6</sup> jednostek o przeciętnej lub mniejszej świadomości językowej. Wydaje się, że obserwacja dwujęzyczności (zresztą nie tylko polsko-francuskiej) reprezentowanej przez osoby o różnym poziomie wykształcenia i wrażliwości językowej, byłaby pomocna w wykryciu stałych mechanizmów kierujących tym fenomenem i cech o charakterze bardziej zindywidualizowanym. Wskazanie zestawu czynników składających się na pewne *constans* oraz zmiennych mogłoby pomóc w pełniejszej charakterystyce interesującego nas zjawiska.

Badania nad dwujęzycznością nieco łatwiej prowadzić w aspekcie synchronicznym, kiedy mamy możliwość śledzenia procesu stawania się jednostką dwujęzyczną [zob. Mikulska 2016].<sup>7</sup> Przyjmując natomiast perspektywę diachroniczną, można się opierać jedynie na dochoowanych do dziś źródłach pisanych (przede wszystkim wspomnieniach, pamiętnikach, listach itd.). Każda z tych perspektyw – oczywiście w zależności od dostępności źródeł, materiałów i okoliczności zewnętrznych – może być ujmowana statycznie (w odniesieniu do konkretnego stadium dwujęzyczności) bądź dynamicznie (w odniesieniu do przebiegu kształtowania się zjawiska). Pierwsza miałaby zatem charakter punktowy, druga – procesalny.

Podejście diachroniczne przede wszystkim ze względu na niekompletność danych narzuca szerokie rozumienie bilingwizmu proponowane m.in. przez I. Kurcz [1992, 180], która rozumie dwujęzyczność (wielojęzyczność) jako „fakt posługiwania się przez daną osobę dwoma (lub więcej niż dwoma) językami, przy czym nie określa się bliżej stopnia zna-

---

<sup>6</sup> W odniesieniu do badań bilingwizmu w aspekcie diachronicznym opierać się możemy wyłącznie na dochoowanych do dziś tekstach pisanych, choć – jak się wydaje – w miarę upływu czasu badania nad dwujęzycznością będą mogły w szerszym zakresie korzystać ze źródeł utrwalonych za pomocą innych kodów niż tylko zapisany (np. radio, telewizja). Już dziś na przykład można w tym celu sięgać do dokumentujących stan mowy bilingwalnej nagrań zamieszczonych w bazach internetowych. Mam tu na myśli choćby portal pt. „Archiwum historii mówionej” [<http://www.audiohistoria.pl/web/>], a w jego obrębie konkretnie nagrania z serii „Polacy we Francji” [<http://www.audiohistoria.pl/web/index.php/projekty/show/id/60/p/5> – dostęp: 06.07.2018 r.].

<sup>7</sup> Dla typologii i sposobów pomiaru dwujęzyczności indywidualnej istotne są następujące kryteria: 1) wiek nabywania języka drugiego (wczesny, młodzienny, dorosły), 2) kompetencja osiągnięta przez osobę bilingwalną (zrównoważona bądź dominująca), 3) relacja między językiem a myślą (bilingwizm złożony, gdy różnym znakom pochodzącym z obu kodów odpowiada ta sama treść, bądź współrzędny, gdy różnym znakom odpowiadają różne treści na zasadzie ekwiwalentów tłumaczeniowych) [za: Ligara 1987, 24; 2010, 145–146].

jomości tych języków”. Na potrzeby naszych rozważań warto tę definicję rozszerzyć o aspekt funkcjonalny, obecny w pracach B. Ligary, a przyjęty za specjalistami szwajcarskimi (m.in. François Grosjean, Georges Lüdi i Bernard Py). Funkcjonalne ujęcie dwujęzyczności zakłada, że osoba dwujęzyczna, praktykująca regularnie oba języki, potrafi – gdy to możliwe lub konieczne – przechodzić z jednego na drugi w wielu rozmaitych sytuacjach, nawet z kompetencją znacznie asymetryczną [Ligara 2014a, 162; por. hasło *bilinguisme* w: GD].

Rezultatem pozostawania języków w kontakcie w mowie jednostki dwujęzycznej są zdaniem badaczy trzy typy kontaktów językowych. 1) *switching code* // przełączanie kodów // przemienność kodów (do tekstu realizowanego w języku pierwszym autor włącza segmenty różnej długości w języku drugim, respektując reguły gramatyczne obu kodów), 2) *code mixing* // (z)mieszanie kodów (wstawienie segmentu z języka B do tekstu w języku A z zachowaniem reguł języka B i jednoczesnym naruszeniem reguł języka A), 3) interferencje (zapożyczenia, kalki) [Ligara 2014b].

Każdy ze wskazanych rezultatów kontaktów językowych występuje w korespondencji króla Jana III Sobieskiego do królowej Marysienki. Najczęściej możemy tu obserwować przykłady przełączania kodu z polskiego na francuski, np. *Owo widzę, że mię twoje wdzięczne tak oczarowały oczy, że bez nich i momentu wytrwać będzie niepodobna, i tak tuszę, że notre amour ne changera jamais en amitié, ni en la plus tender qui fût jamais* [LJS 29], *Pospieszyć tam, où mon âme m'appelle, nie omieszkam ani zabawię w drodze, asekuruję, byle się tu tylko co dobrego sprawić mogło* [LJS 33], *Kłaniać się tam wszystkim uniżenie proszę, pisząc au palais enchanté* [LJS 52], *Bo albo już Wć jesteś* [zwrot do Marysienki – R.Z.], *albo że za to Wć P. Bogu dziękujesz, że nie jesteś grosse (...)* [LJS 56]. Zdarzają się również sytuacje, kiedy możemy obserwować mieszanie kodów, co najczęściej przejawia się brakiem odpowiedniego rodzajnika przed wtrąconym rzeczownikiem francuskim, np. *Co o maître d'hôtel ten u mnie nigdy pieniędzy w swej nie miewa dyspozycji i jeśli ich kiedy miał, to chyba w niebytności tamtego hultaja* [LJS 32], *Niesłychaną mamy incommodité w tej drodze, co niczego na świecie nie dostanie* [LJS 43]. Zjawisko samych interferencji – a więc trzeciego z zachowań językowych osób bilingwalnych – w przywołanych listach wydaje się tak rozległe, że wymagałoby osobnego studium. Na fakt formalnosemantycznych pożyczek i kalk z języka francuskiego w korespondencji Sobieskiego zwrócił uwagę już sam wydawca:

Niekiedy trudno powiedzieć, czy autor „Listów” posługuje się słowem zadowionym w polszczyźnie, czy też sam, na własną rękę, *ad hoc* francuskie słowo spolszcza. Nie wiemy, czy czasownik *broderować* używany był na oznaczenie obszywania taśmą, czy *franchizą* określano szczerłość, czy *kabaretier* był pożyczką wcześniejszą od *oberżysty*, czy też są to twory językowe, których istnienie ogranicza się do korespondencji Sobieskiego. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że spośród dostępnych synoni-

mów Sobieski wybiera zawsze wyraz zapożyczony z francuskiego albo słowo, które we francuszczyźnie i w polszczyźnie, wskutek wspólnego łacińskiego rodowodu, brzmi podobnie. Niektóre z tych słów pojawiają się w jego listach bardzo często<sup>8</sup> [Kukulski 1973, 16].

W badaniach bilingwizmu polsko-francuskiego (czy raczej francusko-polskiego) zupełnie pomijano do tej pory teksty osób, dla których francuszczyzna była językiem pierwszym, a polski – drugim. Jak wiadomo, Francja w przeszłości długo zajmowała w świecie pozycję dominującą. Dostęp do jej prestiżowej kultury gwarantował język francuski, wobec czego to jego znajomość starano się opanować. Na pewno zdarzały się przypadki, kiedy przyjeżdżający do Polski posługujący się francuskim jako językiem pierwszym uczyli się, co prawda, z różnym skutkiem języka polskiego. Przebywający w środowisku dawnej arystokracji – zazwyczaj guwernerzy, guwernantki, bony – nie mieli potrzeby uczyć się polskiego, gdyż językiem codziennej komunikacji z chlebodawcą pozostawał francuski, ale jakaś – choćby minimalna – znajomość polszczyzny była im potrzebna w celach praktycznych. Jednak pisanych świadectw dokumentujących poziom kompetencji w języku polskim takich osób nie ma wiele [Karłowska, Nawrot 2004, 70].

Jak wspomniano, jeśli zaś chodzi o perspektywę diachroniczną, to tu w badaniach każdego typu dwujęzyczności zdani jesteśmy wyłącznie na dochowane do dziś zabytki językowe. Opis zapisanej mowy dwujęzycznej powinien się odnosić do językowej biografii autora – nadawcy [zob. Cuq 2003; Ligara 2014a, 162]. W kontekście prowadzonych rozważań chciałbym zwrócić uwagę na świadectwa dokumentujące dwujęzyczność francusko-polską dwóch postaci historycznych, żyjących w XVII wieku: Marii Kazimierzy d'Arquien (znanej jako królowa Marysienka) oraz François-Paulina Dalairaca, podróżnika, powiernika Jana Sobieskiego.<sup>9</sup> Pierwsza ze wspomnianych osób zajęła poczesne miejsce w historii Polski jako żona króla Jana III Sobieskiego, zwłaszcza w kontekście wątku romanсового zapisanego na kartach korespondencji wymienianej z mężem. Urodziła się 28 czerwca 1641 r. w Nevers jako piąte dziecko markiza Henryka d'Arquien de la Grange. Gdy miała niespełna cztery lata, została zabrana przez Ludwikę Marię do Polski, po czym wróciła do Francji, gdzie uczyła się w szkole klasztornej urszulanek. Do Warszawy przyjechała ponownie w 1652 lub 1653 roku [Kukulski 1966, 10]. Marysienka w towarzystwie Francuzek i Polek rozmawiała po francusku. Pisanie listów do obu mężów, najpierw Jana Zamoyskiego, a potem Jana Sobieskiego, rozpoczęła w wieku lat szesnastu, kiedy miała już za sobą kilkuletni pobyt

<sup>8</sup> Wydawca spośród nich przytacza m.in. leksemy: *absencja* (*absence*, *nieobecność*), *akomodować się* (*s'accommoder*, *dostosowywać się*), *kares* (*caresse*, *pieszczota*), *plezyr* (*plaisir*, *rozkosz*) itd. [Kukulski 1973, 16].

<sup>9</sup> Inne warianty nazwiska: *Daleric*, *Dallerac*, *d'Allayrac* czy spolszczone: *Franciszek Paulin Dalerak* [Folkierski 1925, 5].

w Polsce. Analiza językowa jej korespondencji, w której francuszczyzna miesza się z polszczyzną (oczywiście zasadniczo listy pisane są po francusku, ale mamy w nich rozmaite wtręty polskie: od jednowyrazowych po dłuższe segmenty) dowodzi, że: „Władza polszczyzną biegle i znała różne jej subtelności” [Urbańczyk 1967, 169].

Natomiast druga ze wspomnianych postaci była mniej znana. Jako że Dalairac w historii nie zapisał się jakimiś szczególnymi czynami, a o jego życiu ze względu na brak dokumentów wiemy niewiele, odwoływanie się do jego biografii w kontekście opisu dwujęzyczności nie jest zadaniem łatwym. O autorze *Les anecdotes...* [D I-II] wiadomo tyle, że urodził się we Francji, gdzie żył jako poddany Ludwika XIV, był powiernikiem króla Jana III Sobieskiego i jego żony Marysienki, doręczycielem listów królewskich spod Wiednia i Parkanów, jeńcem w niewoli tureckiej i członkiem licznych misji dyplomatycznych [Folkierski 1925]. Warstwa fabularna pamiętnika obejmuje okres związany z wojną polsko-turecką u schyłku XVII w., w szczególności zaś z wydarzeniami rozgrywającymi się wokół bitew pod Wiedniem i Parkanami, które miały miejsce w roku 1683. Dzieło jest wartościowe nie tylko pod względem historycznym, ale także obyczajowym. Na jego kartach znajdujemy liczne, niekiedy dość obszernie opisy życia oraz obyczajów panujących w dawnej Polsce i krajach sąsiednich, w tym także w Turcji. Jeśli zaś chodzi o znajomość języka polskiego przez Dalairaca, to nie mamy dokładnych informacji, w jakim zakresie ją posiadał. Z parą królewską i na dworze porozumiewał się zapewne po francusku, jednak musiał mieć znaczne rozeznanie w polszczyźnie, skoro zamieścił w tekście bogaty materiał polski. W słowie wstępnym do pamiętnika autor informuje, że jego znajomość niemieckiego, tureckiego i węgierskiego nie jest na tyle wystarczająca, by materiał leksykalny z tych języków obecny w dziele można było uznać za zapisany całkowicie poprawnie. Natomiast co do znajomości polskiego wypowiada się w sposób następujący:

(...) Quant au Polonois, il (l'auteur R.Z.) a pris les avis des gens de la Nation, qui l'ont aidé à mettre les noms propres un peu plus correctement que ceux des autres langues, dont il n'a pas tant de connoissance.<sup>10</sup>

<sup>10</sup> Strona nienumerowana, wstęp do tomu I. Cytaty francuskie podaję w oryginalnej pisowni XVII-wiecznej, przy czym każdorazowo zamieniam długie s (!) na s oraz modernizuję pisownię wielkich i małych liter. W wypadku dłuższych fragmentów zamieszczam własne tłumaczenia: *Co do polszczyzny autor uwzględnił uwagi Polaków, którzy pomagali mu zapisywać nazwy własne nieco poprawniej niż pochodzące z innych języków, których nie miał wystarczającej znajomości.* Przykłady z pamiętnika Dalairaca lokalizuję następująco: D, numer tomu, numer strony.

Można zatem sądzić, że Francuz dysponował – prawdopodobnie niepełną – kompetencją w zakresie języka polskiego, czemu zresztą trudno się dziwić, skoro przez kilka lat przebywał wśród Polaków.

Tak listom Marysienki, jak i pamiętnikowi Dalairaca przyglądano się dotychczas wyłącznie pod kątem stanu ich polszczyzny [Urbańczyk 1967; Zarębski 2018]. Możemy więc uznać, że opisano występujące u obu autorów zjawiska w zakresie kompetencji językowej (głównie gramatycznej i w nieco mniejszym zakresie leksykalnej), natomiast na opracowanie czekają rezultaty pozostawiania obu języków w kontakcie. W tym miejscu możemy jedynie zasygnalizować problematykę, która na pełne rozpoznanie musi nieco poczekać.

W pamiętniku Dalairaca obserwujemy zarówno zjawiska z zakresu przełączania, jak i mieszania kodów oraz różnego typu interferencji, przy czym trzeba podkreślić, że trudno między tymi zjawiskami wytyczyć granicę. Zupełnie sporadycznie pojawiają się formy, które nie byłyby naznaczone piętnem adaptacji do potrzeb języka francuskiego. Otóż Dalairac, wprowadzając do tekstu pamiętnika elementy polskie, często na marginesach zamieszczał uwagi (nie zawsze zgodne z prawdą) dotyczące ich wymowy i zapisu, czasem też właściwości gramatycznych, np. *en polonois kotara*<sup>11</sup> [I, 39], *s'écrit towarzysz*<sup>12</sup> [I, 21], *s'écrit bulawa*<sup>13</sup> [I, 13]. Podobne wtręty w kontekstach francuskich można by uznać za przejaw przełączania kodów (reguły obu języków pozostają nienaruszone). W tym obszarze mieściły się również typowe wypadki przemienności kodów, obecne w tekście zasadniczym, np. **Kamin** *en polonois signifiant pierre ou roche*<sup>14</sup> [II, 261], *Le grand general s'apelle en latin supremusdux; en polonois hetman koronny. Le petit general est nommé en latin duxcompestris; en polonois hetman polny*<sup>15</sup> [I, 12], (...) *mais seulement dans l'arriere-ban, qu'on apelle ici pospolite russeenne, ce qui veut dire la noblesse marchante*<sup>16</sup> [I, 19]. Natomiast za czyste mieszanie kodów można uznać konteksty typu *Le pissar revient à la charge de commissaire general*<sup>17</sup> [I, 19], w których leksem polski wyposażono w rodzajnik francuski, a zatem połączono reguły obu języków.

Znacznie częściej jednak mamy do czynienia z sytuacją, kiedy autor, przełączając bądź mieszając kody, równocześnie dokonuje adaptacji fonetyczno-morfologicznej danego segmentu polskiego. Nakładanie proce-

<sup>11</sup> *Po polsku kotara.*

<sup>12</sup> *Pisze się towarzysz.*

<sup>13</sup> *Pisze się bulawa.*

<sup>14</sup> *Kamień oznacza po polsku kamień lub głaz.*

<sup>15</sup> *Najważniejszy dowódca to po łacinie supremus dux, po polsku hetman koronny. Podległy mu general jest nazywany po łacinie dux compestris, po polsku – hetman polny.*

<sup>16</sup> (...) *ale tylko w wojsku, zwanym pospolite ruszenie, które oznacza marsz szlachecki.*

<sup>17</sup> *Pisarz od stanowiska komisarza generalnego.*



sów interferencji na przełączanie kodów ilustrują przykładowe konteksty, np. (...) *les lances (...) celles des houssars s'appellent **kopies***<sup>18</sup> [I, 31], ***Hayduques**, sont des fantassins*<sup>19</sup> [I, 6], (...) *en sorte qu'une maison de maçonnerie, pierre ou brique, a un nom particulier pour la distinguer du mot general de maison, lequel convient à toutes, soit de bois, soit d'autre matiere; ce nom particulier est **kaminitsa**, qu'ils expliquent en latin par celui de lapidea, au lieu que le terme generique, est **domo**, ou **gospodi***<sup>20</sup> [II, 261].

Natomiast mieszanie kodów połączone z procesami interferencji można dostrzec w następujących kontekstach, np. *C'est une masse d'armes fort court, finissant par un bout en grosse pomme, ou d'argent, ou de vermeil doré, qu'on enrichit quelquefois de pierreries. Ce bâton s'appelle le **boulaf***<sup>21</sup> [I, 12–13], *Après les deux generaux chaque armée a un officier commendant un corps détaché, apellé avant-garde (...). Cet officier s'appelle le **stragenik***<sup>22</sup> [I, 18], *Quant au **korongy**, ou porte-Etendart de la Couronne, sa charge n'a aucune fonction dans l'armée*<sup>23</sup> [I, 19], *Je gagnay ensuite Retchouf château du prince Lubomirski, dont le **podstarosta** ou capitain me donna caleche qui me conduisit à Yaroslave*<sup>24</sup> [I, 364]. To zjawisko właśnie wydaje się mieć najszerszy zasięg w tekście Dalairaca.

Co ciekawe, dość często się zdarza, że w tekście głównym autor dokonuje mieszania kodów, a już w objaśnieniach marginalnych tylko kody przełącza. Spójrzmy na przykłady:

- a) (...) *une grosse pomme ou boule de quelque étoffe riche; ce qui s'appelle le **bontchouk** en polonois* [I, 12], *Le Roy alla au camp en équipage guerrier, le **bontchouk** porté devant lui*<sup>25</sup> [I, 125], (...) *ce qu'on apelloit publiquement en Pologne, les etrennes des Tartares, ou les **cojouques**, c'est-à-dire les fourrures*<sup>26</sup> [II, 241],

<sup>18</sup> Właśnie husarzy nazywają się kopiami.

<sup>19</sup> Hajdukowie to żołnierze piechoty.

<sup>20</sup> (...) więc dom murowany, z kamienia lub cegły, posiada odrębną nazwę, żeby go odróżnić od słowa dom w znaczeniu ogólnym, oznaczającym każdy rodzaj domu, czy to z drewna, czy z innego materiału; ta odrębna nazwa to kamienica, którą na łacinę tłumaczy się lapidea, zamiast ogólnego terminu dom lub gospoda.

<sup>21</sup> Generałowie mają jeszcze laskę władzy, wręczoną wraz ze stanowiskiem przez króla, tak jak marszałkowie we Francji. To ciężka, krótka laska zakończona wielkim jabłkiem, srebrnym lub pozłacanym srebrem, którą czasem zdobią szlachetne kamienie. Ta laska zwie się buławą.

<sup>22</sup> Oprócz dwóch generałów każda armia ma oficera nadzorującego oddział, zwany awangardą. Ten oficer nazywa się strażnikiem.

<sup>23</sup> Co do chorążego to nie ma on żadnej funkcji w wojsku.

<sup>24</sup> Zdobyłem później zamek Rzeszów księcia Lubomirskiego, którego starosta lub kapitan dał mi powóz, którym zajechałem do Jarostawia.

<sup>25</sup> (...) duże jabłko lub kula z bogatej tkaniny, co nazywa się buńczukiem po polsku; Król udał się do obozu w umundurowaniu wojennym, z buńczukiem niesionym przed sobą.

<sup>26</sup> Co w Polsce nazywano strojem tatarskim lub kozuchem, czyli futrem.

- b) *s'écrit **bunczvuk** ou bien **boncvk** qui se prononce de même **bontchouk**<sup>27</sup> [I, 12], **Cojouque** est une robe de peau de mouton que portent les Tartares, & dont se sert le peisant, le menu peuple, & les gens d'écurie en Pologne)<sup>28</sup> [II, 241].*

Zaczerpnięte z tekstu zasadniczego cytaty w punkcie *a* prezentują zjawisko mieszania kodów, manifestujące się tym, że przed leksemem polskim zastosowano regułę języka francuskiego, użyto bowiem rodzajników określonych. W przykładach z punktu *b*, wyekscerpowanych z komentarzy marginesowych, do tekstu francuskiego włączono elementy polskie bez mieszania reguł gramatycznych obu języków. Mamy tu więc do czynienia z przełączaniem kodów.

Jeśli chodzi o interferencje, to najczęściej obserwujemy przekształcenia fonetyczno-morfologiczne pewnych jednostek polskich, tak by w jakimś stopniu odpowiadały regułom języka francuskiego, np. *C'est le **Coq-mistre**, ou le Maître d'Hôtel de la Couronne* [I, 150], ***Coq-Mistre** de la Couronne; Coq-Mistre, c'est-à-dire proprement maître des cuisiniers, c'est le nom qu'on donne en Pologne au Maître d'Hôte*<sup>29</sup> [I, 264] – kalka polskiego kuchmistrz.

W korespondencji Marysienki możemy dostrzec właściwie wszystkie z językowych zachowań znamienne dla mowy bilingwalnej. Trzeba jednak podkreślić, że polszczyzna autorki listów reprezentowała wyższy poziom niż miało to miejsce w wypadku Dalairaca, choć i jego kompetencję należałoby uznać za mocno zaawansowaną, o czym świadczy jego znaczne wycucie stylistyczne i pragmatyczne [zob. Zarębski 2018]. Dlatego w listach dużo więcej jest przykładów przełączania kodów, a same *passusy* polskojęzyczne są niekiedy bardzo obszerne, np. *Sinowi tu sie kłaniam, pokaz mu W.M. Moy kochany sinku gnoiku, iako do mnie nie będziesz pisiwał ode dworu co sie dziey[e], a bes tych ceremoniy, nie bede cie miała za sinka, ale za gnoyka, szfinia ty, i nie będziesz ciacia. Poddaway listy komu naleszą w ręce kozdemu. Rablicę dacz do drzewa krzysza, iedwabiu karmazynowego* (dopisek do listu pisanego po francusku z 15.09.1658) [Listy 74]. We fragmentach odzwierciedlających przełączanie kodów przejawia się wysoki stopień zaawansowania kompetencji nie tylko językowej, ale także socjolingwistycznej i pragmalingwistycznej. Stąd obecność odpowiednich zwrotów adresatywnych, np. *Mój śliczny, serdecznie ukochany Jachniczku, jedyny panie serca mego i duszy pociecho!* [Listy 246], a także różnego rodzaju polskich maksym, przysłów, powiedzonek i sentencji, np. *kto z oczu, to i z myśli* [Listy 76],

<sup>27</sup> *Pisze się bunczvuk lub boncvk, wymawia się tak jak bontchouk.*

<sup>28</sup> *Kożuch to suknia z owczej skóry, którą noszą Tatarzy, używana przez chłopów, wspólstwo i stajennych w Polsce.*

<sup>29</sup> *To jest kuchmistrz lub szef koronnej służby restauracyjnej, Kuchmistrz koronny to ściślej mistrz kucharski; tę nazwę nadaje się w Polsce mistrzowi służby restauracyjnej.*

*être* [być – R.Z.] jak *stara baba* [Listy 62], *wszystko to znaczy, co sami radzi czyniemy, to o inszych rozumiemy* [Listy 185].

Mieszanie kodów zauważamy wówczas, gdy Marysieńka dodaje determinant nieokreślony przed polskim rzeczownikiem, np. *un chłop gruby* [Listy 161], *un nieszczery syn* [Listy 145], *avec une grande ochota* [Listy 145]. Natomiast jeśli idzie o zjawisko interferencji, to prawdopodobnie miało ono węższy zakres, por. zapis nazwiska króla *Ian Co-bic-qui* [Listy 150], *respons* [Listy 178], choć tezę tę należałoby zweryfikować.

Przywołane realizacje dawnej mowy dwujęzycznej (francusko-polskiej) mają cechy wspólne, ale także w pewnym zakresie się różnią. Tak jak różnią się wszelkie wypadki dwujęzyczności. W zaprezentowanej sytuacji na obraz dwujęzyczności wpłynął charakter tekstu, który został zdeteminowany rodzajem odbiorcy. Dalairac pisał swój pamiętnik z myślą o czytelniku niepolskojęzycznym, czym należałoby tłumaczyć tak szeroki zakres interferencji formalnosemantycznych. Natomiast adresatem listów Marysieńki był władający językiem polskim Jan Sobieski, stąd jej polszczyzna wolna jest od adaptacji do potrzeb języka francuskiego, choć takie ślady się zdarzają.

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na następujące wnioski, które dotyczą bilingwizmu polsko-francuskiego i francusko-polskiego w perspektywie diachronicznej. Studia nad rezultatami pozostawania języków w kontakcie, kiedy punkt ciężkości przesuwają się z podejścia normatywnego i prób wskazywania pochodzenia zjawisk językowych na typ mechanizmów zachodzących między językami w tym samym tekście poszerzają naszą wiedzę historycznojęzyczną. Szczegółowe badania tego typu nie powinny pozostawać bez odniesień do biografii autora (zwłaszcza takich jej elementów jak miejsce urodzenia, wykształcenie, pobyty zagraniczne, znajomość języków obcych itd.), ponieważ uwarunkowania indywidualne determinują kształt mowy bilingwalnej. Dopiero kompleksowa analiza wielu różnych przypadków może się przyczynić do stworzenia rejestru typów mechanizmów zachodzących pomiędzy językami w kontakcie, a także zestawu zjawisk uniwersalnych (wspólnych) i indywidualnych oraz stałych i zmiennych w czasie. Konsekwencją tych prac powinno się stać całościowe, wieloaspektowe ujęcie bilingwizmu polsko-francuskiego i francusko-polskiego w perspektywie diachronicznej.

Na zakończenie chciałbym jeszcze sformułować kilka postulatów badawczych. Dość sporą wiedzą dysponujemy na temat dwujęzyczności polsko-francuskiej w wieku XIX, przy czym badano wyłącznie teksty autorów o ponadprzeciętnej wrażliwości językowej. Pewne tylko rozeznanie mamy na interesujący nas temat w odniesieniu do okresu wcześniejszego. W celu stworzenia pełnego historycznego opisu problematyki kontaktów polsko-francuskich, który byłby komplementarny w stosunku do opracowań tego typu zjawisk zachodzących współcześnie należy, po pierwsze, uwzględnić teksty z szerszej perspektywy czasowej (od XVI do XX wieku włącznie; w odniesieniu do wieku XX trzeba by włączyć

w miarę możliwości również świadectwa utrwalone za pomocą innych niż tylko pisany kodów, np. starsze nagrania, archiwalne audycje, wywiady i inne programy radiowe i telewizyjne), a więc z całego okresu związków polsko-francuskich, po drugie, zbadać mowę bilingwalną jednostek o bardziej przeciętnym wyczuciu językowym, niezbyt wysokiej świadomości językowej zwłaszcza w zakresie języka pierwszego, po trzecie wreszcie, dokonać zmiany optyki i bardziej równomiernie rozłożyć akcenty, co wiązałoby się z położeniem nacisku na wypadki bilingwizmu francusko-polskiego (nie zaś polsko-francuskiego), a zatem takie, gdzie język francuski był językiem pierwszym. Dotarcie do źródeł, zapewne nielicznych, dokumentujących ten typ dwujęzyczności wydaje się szczególnie ważne, bo może wnieść wiele nowych obserwacji nie tylko do historii języka polskiego, ale także historii języka francuskiego.

## Bibliografia

- Bibliografia 1981: Bibliografia podręczna gramatyki historycznej i historii języka polskiego*, cz. II. *Słownictwo. Kontakty językowe*, 1981, oprac. Z. Bukowcowa, M. Kucala, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Bibliografia 2003: Bibliografia podręczna gramatyki historycznej i historii języka polskiego*, cz. IV. 1979–1993, 2003, oprac. Z. Bukowcowa, Kraków.
- J. Cuq, 2003, *Dictionnaire de didactique du français langue étrangère et seconde*, Paris.
- D I–II: F.P. Dalairac, 1699, *Les anecdotes de Pologne ou memoires secrets du regne de Jeans Sobieski III du nom*, t. 1–2, Amsterdam.
- W. Doroszewski, 1949, *Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego). Studium z dziejów języka polskiego XIX wieku*, Warszawa.
- W. Doroszewski, 1966, *O galicyzmach w listach Mickiewicza [w:] tenże, Wśród słów, wrażeń i myśli. Refleksje o języku polskim*, Warszawa, s. 467–474.
- W. Folkierski, 1925, *Kłopoty francuskiego autora XVII wieku z polszczyzną*, Kraków.
- GD: J. Dubois, M. Giacomo, L. Guespin, Ch. Marcellesi, J.B. Marcellesi, J.P. Mével, 2007, *Grand dictionnaire. Linguistique & sciences du langage*, Paris.
- J.F. Hamers, M. Blanc, 1983, *Bilingualité et bilinguisme*, Bruxelles.
- M. Jakubczyk, 2016, *Leksykografia polsko-francuska XVIII wieku w perspektywie metaleksykograficznej*, Kraków.
- G. Karłowska, M. Nawrot, *Charakterystyka zbiorowości nauczycieli domowych w Królestwie Polskim w świetle literatury wspomnieniowej i pamiętnikarstwa*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogica XXIII – Nauki humanistyczno-społeczne” z. 365, s. 65–94. Archiwum Historii Mówionej: <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/3830/Charakterystyka%20zbiorowosci%20nauczycieli%20domowych%20w%20Krolestwie%20Polskim%20w%20swietle%20literatury%20wspomnieniowej%20i%20pamietnikarskiej.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 12.07.2018].
- Z. Klemensiewicz, 1985, *Historia języka polskiego*, t. 2, 3, Warszawa.

- L. Kukulski, 1966, *Przedmowa. Wprowadzenie. Wstęp* [w:] *Maria Kazimiera d'Arquien de la Grange, Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, tłum. J.K. Sell, L. Kukulski, Warszawa, s. 5–32.
- L. Kukulski, 1973, *Wprowadzenie* [w:] *Jan Sobieski, Listy do Marysieńki*, t. I–II, oprac. L. Kukulski, Warszawa, s. 5–21.
- I. Kurcz, 1992, *Język a psychologia*, Warszawa.
- B. Ligara, 1987, *Galicyzmy leksykalne w listach Zygmunta Krasińskiego na tle wpływów francuskich w polszczyźnie XIX wieku (studium bilingwizmu polsko-francuskiego)*, Kraków.
- B. Ligara, 2010, *Bilingwizm polsko-francuski Adama Mickiewicza. W stronę antropologii lingwistycznej*, „LingVaria” nr 2, s. 141–170.
- B. Ligara, 2011, *Dwujęzyczność twórców literatury polskiej jako problem badawczy historii języka*, „LingVaria” VI, 1(11), s. 165–178.
- B. Ligara, 2014a, *Bilingwizm w tekście zapisany. Część I. Status lingwistyczny. Paradygmaty badawcze*, „LingVaria” IX, 1 1 (17), s. 149–167.
- B. Ligara, 2014b, *Bilingwizm w tekście zapisany. Część II. Wykładniki transkodowe. Gatunki*, „LingVaria” IX, 1 2 (18), s. 139–174.
- B. Ligara, 2018, *Badania bilingwizmu (i wielojęzyczności) wybitnych nosicieli języka w przestrzeni języka polskiego: nowa subdomena historii języka?* [w:] M. Pastuch, M. Siuciak (red.), przy współpracy K. Wasińskiej i W. Wilczek, *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*, Katowice, s. 97–108.
- E. Lipińska, 2003, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków.
- Listy*: Maria Kazimiera d'Arquien de la Grange, 1966, *Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, tłum. J.K. Sell, L. Kukulski, Warszawa.
- LJS: Jan Sobieski, 1973, *Listy do Marysieńki*, t. I–II, oprac. L. Kukulski, Warszawa.
- J. Mally, 1950, *O języku listów Chopina*, „Poradnik Językowy” z. 4, s. 9–15.
- J. Mally, 1953, *Język listów Słowackiego. (Dokończenie)*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 8–21.
- A. Mikulska, 2016, *Dziecko chińskie w polskiej szkole. Studium przypadku* [w:] R. Dębski, W. Miodunka (red.), *Bilingwizm polsko-obcy dziś. Od teorii i metodologii badań do studiów przypadków*, Kraków, s. 163–176.
- M. Sosna, 2012, *Galicyzmy i sławizmy, czyli róg obfitości kontra rodzynki w cieście* [w:] J. Górnikiewicz, I. Piechnik, M. Świątkowska (red.), *Le Petit Prince et les amis au pays des traductions. Études dédiées à Urszula Dąbmska-Prokop*, Kraków, s. 635–645.
- I. Szczepankowska, 2004, *Studia nad polszczyzną epoki stanisławowskiej*, Białystok.
- S. Urbańczyk, 1967, *Polszczyzna Marysieńki Sobieskiej*, „Język Polski” XLVII, s. 168–173.
- B. Walczak, 1976, *Wpływ języka francuskiego na system gramatyczny polszczyzny*, „Studia Polonistyczne” t. III, s. 187–195.
- WFP: A. Bochnakowa (red.), 2011–2012, *Wyrazy francuskiego pochodzenia we współczesnym języku polskim*, Kraków.
- R. Zarebski, 2018a, *Z dziejów językowych kontaktów polsko-francuskich. Polszczyzna w XVII-wiecznym pamiętniku F. P. Dalairaca pt. Les anecdotes de Pologne ou memoire secrets du regne de Jean Sobieski III du nom*, „Poradnik Językowy” z. 2, s. 14–27.

***Polish-French bilingualism from the diachronic perspective  
– the state of the research and research postulates***

Summary

This paper discusses the current state of research on Polish-French contacts and Polish-French bilingualism. It describes examples of language contacts reflected in non-literary texts from various periods in the history of Polish written by bilinguals (both those for whom Polish was the first language and French – the second one, and those for whom Polish was the second language). The study presents also the following research postulates: to cover the most extensive (also in chronological terms) corpus of texts documenting Polish-French and French-Polish bilingualism possible by the research, to analyse bilingual speech of individuals with an average feel for language and not too high language awareness, to include the instances of French-Polish bilingualism where French was the first language, which have been ignored to date.

Trans. Monika Czarnecka